Numer 147. **Lwów dnia 30. Czerwca 1871 — Piątek.** **Rok III.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych
Przedpłata wynosi: we LWOWIE rocznie 14 złr.—półrocznie 7 złr.—ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 20 ct
Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM: rocznie 18 złr —półrocznie 9 złr.—ćwierćrocznie 4 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 50 ct.
W PRUSACH i RZESZY NIEMIECKIEJ: ćwierćrocznie 4 tal. 10 srbgr. — we Francyi ćwierćrocznie 18 fr. — w Rzymie ćwierćrocznie 20 fr.
Numer pojedyńczy kosztuje 6 centów.
Redakcya przy ulicy Sykstuskiej N. 647²/₄.
Administracya w kamienicy kapitulnej Nr. 24 m

UNIA

„Diligite homines, interficite errores.“ (S. Aug.).

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 5 ct. od wiersza. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłat. Manuskrypta się nie zwracają. — W Krakowie przyjmuje prenumeratę księgarnia Jaworskiego. Dla W. księztwa Poznańskiego i Prus księgarnia p Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu. Dla Prus także księgarnia p. Priebatscha w Ostrowiu. W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Neumarkt Nr. 11. Hamburg, Frankfurt n. M. Berlin, Lipsk, Basel (Schweiz) i Wrocławiu; A. Oppelik, Wollzeile 22; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2. Berlin, München i Nürnberg: Sebastyan Korabek, Neubau 71. W Berlinie Zeidler & Comp., Leipzigerstr. 37 W Paryżu J. Mianowski (Commision & exportation Julien rue des Ecoles 24.)

Ogłoszenia (inseraty) i prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje we **Lwowie**: Ajencya „*Czasu*“ i „*Unii*“ A. Piątkowskiego, plac katedralny 31. tudzież księgarnia Sayferta i Czajkowskiego.

„Alacriter instate proposito vestro, infracto animo iniquitati resistite et malum in bono vincere conamini, intendentes oculos in mercedem illis paratam, qui pro Christi nomine decertaverint“.
(Pius IX do redaktorów „Unii“ d. 28. kwietnia 1870. r.)

Od wydawnictwa.

Niniejszem zapraszamy do przedpłaty na **„Unią“** na **kwartał trzeci** r. 1871.

Prenumerata na „Unią“ wynosi:

we **Lwowie**

rocznie	14 złr	— ct.
półrocznie	7 „	— „
kwartalnie	3 „	50 „
miesięcznie	1 „	20 „

na prowincyi z przesyłką pocztową

rocznie	18 złr.	— ct.
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Szanowni prenumerujący raczą nadesłać wcześnie pieniądze do Administracyi Nr. 24 kamienica kapitulna, abyśmy jak najprędzej uregulować mogli nakład w celu zapobieżenia wszelkiej zwłoce w przesełce dziennika. Razem z pieniądzmi na **„Unię“** można przesyłać prenumeratę na czasopismo ludowe **„Chata“**, którego przedpłata półroczna wynosi 1 złr., roczna 2 złr.

☞ Zwracamy przytem uwagę, iż najtaniej i najdogodniej przesełać można prenumeratę **za przekazem pocztowym** (Postanweisung).

Lwów, 30. czerwca.

O rokowaniach z Czechami czytamy w *Vaterlandzie* co następuje: Obydwaj reprezentanci czeskich i morawskich deklarantów Dr. Rieger i Dr. Pražak odjechali, aby wysłuchać zdania swych mocodawców co do proponowanej ugody.

Największym szkopułem jest zawsze jeszcze kwestya obesłania Rady państwa; rząd domaga się tego stanowczo obiecując ze swej strony wnieść przedłożenie dotyczące prawno-państwowego stanowiska Czech. Od przybycia Czechów do Rady państwa uczynił hr. Hohenwart zawisłem rozwiązanie sejmu morawskiego.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Rady państwa były na porządku dziennym prawie same tylko sprawy kolejowe. We wtorek przyjdzie w Izbie niższej budżet pod obrady, i jest prawie pewnem, że przyjętym zostanie, gdyż komisya budżetowa przyłączyła się z małemi zmianami całkowicie do uchwał Izby posłów. Zamknięcia sesyi rajchsratowej należy oczekiwać w połowie lipca, a wkrótce potem skończą się także sesye delegacyj. W sierpniu nastąpi prawdopodobnie rozwiązanie kilku sejmów, między innemi sejmu morawskiego.

Z Francyi mamy dziś kilka ważnych wiadomości do zanotowania. Olbrzymia dwumiliardowa pożyczka pokryta została w bardzo krótkim czasie prawie przez samych Francuzów. Jestto fakt pocieszający który świadczy dobrze o patryotyzmie obywateli.

Gambetta przyjął ofiarowaną mu przez republikański komitet paryski kandydaturę. Republikanom Zgromadzenia narodowego przybędzie więc w osobie Gambetty bardzo znaczny sukurs, gdyż były minister ma we Francyi licznych zwolenników, a co najważniejsza wielka część armii jest mu przychylną. Ruch wyborczy wzmaga się ciągle. Uderzającą jest wielka liczba kandydujących wyższych oficerów. Widać z tąd że stronnictwa francuskie starają się pozyskać dla swych celów armię. Jak demoralizująco i szkodliwie działa wpływ partyjny na wojsko mieliśmy przykład w ostatnich czasach właśnie na armii francuskiej. Wojsko owładnięte duchem stronnictwa stawia dobro i interes kraju na drugim planie.

Wczoraj nareszcie miała się odbyć od dawna zapowiadana rewja wojsk paryskich w lasku Bulońskim. Nie mamy jeszcze o niej bliższych doniesień. Mówiono, że powodem dla którego ją tak długo odwlekano, miała być obawa Thiersa, by wojsko nie zamanifestowało głośno swych sympatyj dla Napoleona III.

Obawy Niemców, że Francya nie będzie mogła albo też nie będzie chciała zapłacić olbrzymiej kontrybucyi wojennej, usunięte zostały całkowicie udałą operacyą pożyczkową. Pisma niemieckie rozbierają obecnie korzyści jakie dla Niemiec wynikną z importu tak olbrzymiej sumy pieniężnej, niektóre dochodzą przy tem do wcale dziwnych rezultatów. Tak n. p. *Frankfurter Journal* nie waha się utrzymywać, że Niemcy raczej stracą niż zyskają, uzasadniając to dziwaczne twierdzenie następującem rozumowaniem: „Zasoby pieniężne Niemiec ogromnie się zwiększą, w skutek tego wartość pieniędzy spadnie, to znaczy, że wszystko podrożeje Przeciwnie we Francyi: tam w skutek zmniejszenia zasobów pieniężnych, wartość pieniędzy pójdzie w górę, a zatem ceny spaść muszą. Konieczną konsekwencyą tego stanu rzeczy będzie to, że Niemcom odtąd daleko trudniej przyjdzie wytrzymać konkurencyę z Francyą na targowiskach świata, gdyż Niemcy produkować będą znacznie drożej niż Francuzi.“

Według prywatnego telegramu z Rzymu do *Vaterlandu* miało przyjść do nieporozumienia między ministrami włoskimi Lanzą i Sellą.

Pierwszy bowiem chciałby przeniesienie stolicy odroczyć do listopada, podczas gdy drugi upiera się przy tem, aby przeniesienie odbyło się w lipcu.

Lwów, dnia 30. czerwca.

W Izbie panów wielka gotuje się borba. Centraliści, którzy nie mogli podołać p. Hohenwartowi w Izbie posłów, chcą mu przysłużyć się teraz w Izbie panów, chcą tam wywołać wotum nieufności dla ministerstwa z powodu dyskusyi budżetowej.

Czy się to uda, czy się może udać — to zawsze jeszcze wielka kwestya. Jedno jest pewnem, że Izba panów postąpieniem swojem sprzeciwiłaby się najzupełniej swemu rzeczywistemu charakterowi, sprzeniewierzyłaby się swojemu głównemu obowiązkowi.

Izba panów, złożona z członków nie wybieranych, ale m i a n o w a n y c h przez cesarza, ma być temsamem hamulcem dla Izby posłów, gdyby takowa w ograniczeniu władzy rządowej i praw cesarskich zbyt daleko iść chciała. Teraz właśnie chce Izba panów pójść dalej w takim kierunku, niżeli Izba posłów, gdyż Izba posłów nie była w stanie doprowadzić do skutku swych zamiarów, a Izba panów chce je koniecznie urzeczywistnić.

Cesarz ma prawo mianowania ministeryum i ma obowiązek zadosyćuczynienia słusznym życzeniom ludów na tej drodze, którą za najstosowniejszą uzna. Skoro cesarz na adres centralistów Izby poselskiej odpowiedział oświadczeniem, że ministerstwu obecnemu ufa — Izba panów powinna była uważać sprawę za załatwioną, powinna była w razie dalszego sporu stanąć po stronie praw korony, których przestrzegać i bronić winna, tak jak Izba poselska ma bronić i przestrzegać praw ludów. Postępując inaczej, Izba panów rozmija się zupełnie z swojem właściwem zadaniem.

Czy dojdzie celu? — pytanie to wielkie nasuwa wątpliwości. Mimo zaciekłych zamiarów pewnej kliki centralistycznej, reszta Izby składa się z niechętnych i obojętnych Szereg ostatni najdłuższy, a kto raz widział tę Izbę zebraną, zrozumie że obojętni ci starcy równie obojętnymi jak dla tych kwestyj są dla tysiącznych innych rzeczy.

Wreszcie i na cóż ta cała sprawa przydać się może Izbie panów? właściwie na nic. Wotum jej zdaje się spowodowałaby cesarza prędzej do zniesienia zupełnego Izby panów, co istotnie byłoby najwłaściwsze — niżeli do jej usłuchania. A na to, żeby otrzymać pochwałę kilku dzienników wiedeńskich i *Dziennika polskiego* — na to chyba nie warto karku nadstawiać.

Może przeto i te chmury rozejdą się bez deszczu.

Wiadomości z Rzymu.

Journal de Bruxelles z prywatnego listu z Rzymu podaje następujące ustępy:

Zajmują się obecnie w Watykanie bardzo ważną pracą; chcą zebrać i ułożyć w jednym tomie wszystkie adresy i dowody uczuć jakie odebrał Ojciec św. w dzień swego jubileuszu. Zbiór ten, który ma zawierać cyfrę podpisów wszystkich adresów, wykaże istotną wartość i wielkość ruchu katolickiego. Lecz czyliż 36.000 podpisów na adresie Rzymian nie są prawdziwym plebiscytem swobodnym i szczerym? Zarządzcy parafii odpowiadają za szczerość podpisów jakie zebrali; na tym akcie wielkości Apostolskiej Stolicy pozwalali oni podpisywać się tylko ludziom pełnoletnim i używającym praw cywilnych. Zauważyć też należy, że ów niby plebiscyt wrześniowy zawierał tylko 40.000 głosów! Możecie łatwo wyprowadzić wnioski z tego zbliżenia tych dwóch cyfr i okoliczności w jakich się one wykazały.

Donieśliśmy już o audyencyi udzielonej przez Ojca św. deputacyi z Hollandyi. Serdeczne słowa Ojca św. mogły w całości wynagrodzić Hollandczykom ich ofiary i przywiązanie dla Stolicy Apostolskiej. Deputacya złożyła Ojcu św. w darze około 480 000 franków. Deputacya francuska przyniosła Ojcu św. adres opatrzony 2 milionami podpisów. Pius IX. odpowiedział jej w następujących wyrazach:

Nie mogę wyrazić wam wszystkich uczuć jakie w tej chwili serce moje przepełniają. Kochałem Francyę i kocham ją dotąd; i codziennie przynosząc Bogu straszną mszy św. ofiarę modlę się za kraj ten, który mi dawał i daje nawet wśród klęsk jakie go nawiedziły tyle dowodów uszanowania i miłości Z radością świadczę o tem. Francya budującą jest przez swe miłosierdzie, dobre uczynki swoje i pobożne fundacye; nie zapomina ona o żadnej nędzy, a niewiasty zwłaszcza dokonywają cudów. Tak, niewiasty we Francyi piękną mają, chrześciańską rolę.

Jednakże muszę powiedzieć prawdę tej Francyi. Nie dawno temu pewna wielka osobistość z waszego kraju, która mię czasem odwiedzała, mówiła mi, że państwo, rząd, prawo powinny być bezwyznaniowe (*athées*), że w obec nich nie ma różnicy między katolikiem a protestantem. Jak się domyślacie byłem przeciwnego zdania, lecz on mię chciał przekonać, że to konieczne w polityce

Widzicie więc, jest we Francyi złe straszniejsze niż rewolucya, straszniejsze niż komuna, i jej zwolennicy którzy mniemać by można, że z piekła wyszli — to: katolicyzm liberalny.

Jednakże, powtarzam, kocham Francyę, noszę ją w sercu mojem i nie zapomnę nigdy jej ofiar i tej krwi jaką przelało tylu jej młodzieńców za stolicę apostolską.

Kocham Cię Francyo! Wiek mój i trudy nie pozwalają mi długo rozprawiać. Ale chciałbym wam jeszcze powiedzieć że błogosławię z całego serca Was i krewnych i dzieci wasze i wszystko co wam tylko jest drogie.

Tawarzystwo pań rzymskich „Pia unione“ oprócz znacznego święto-pietrza ofiarowanego Ojcu św. rozdało na uczczenie jubileuszu Jego, liczne posagi ubogim dziewczętom rzymskim Damy należące do tego towarzystwa odprawiły były dnia 15 b. m. na intencyę Ojca św. pielgrzymkę do St. Maria Maggiore i Św. Jana Laterańskiego, gdzie wszystkie do Stołu Pańskiego przystępowały. Według rzymskiej korespondencyi „Tygodnika katolickiego“ pokryty był adres poznański 257 000 a galicyjski 260 000 podpisów.

Świętopietrze uzbierane w Księstwie Poznańskiem wręczono Ojcu św. w ładnym woreczku z tłem białem, rzęsisto złotem wyszywanym. Na środku woreczka znajduje się srebrem wyszyty orzeł biały na polu czerwonem U spodu był podpis po łacinie: *Et consurgens Jesus imperavit ventis et mari* — a na drugiej stronie: *Et confestim facta est tranquillitas magna.* Dalej czytamy w rzymskiej korespondencyi „Tygodnika katolickiego“:

Fakt, który w krótkości chcę opisać, zranił niezmiernie serce Ojca św., tak iż się nie mógł wstrzymać od okrzyku oburzenia i głębokiego smutku, jaki wyraził w ogłoszeniu zbrodni, która dotychczas w Rzymie jeszcze nie miała miejsca. W nocy bowiem 13. t. m. wykradziono z bazyliki *St. Maria in Cosmedin* powszechnie znanej pod nazwą *Bocca della verita* Najświętszy Sakrament z cyboryum i wielką hostyę z monstrancyi. Ponieważ bezbożni świętokradzcy zostawili wszystkie kosztowne naczynia znajdujące się na ołtarzu, łatwo odgadnąć można do jakich celów wykradziono Najśw. Sakrament. Sprawa to towarzystwa tajnego; bo do takiej zbrodni tylko masoni zdolni. Wielki Oryent włoski, jak się dowiadujemy, nie zadługo się ma przesiedlić z Florencyi do Rzymu. Na przebłaganie Pana Jezusa za tę niesłychaną zbrodnię, urządzono w tej samej bazylice solenne tryduum do Najśw. Sakramentu.

(O j c i e c ś w. o s z l a c h c i e.) Na adres rzymskiej szlachty odpowiedział Ojciec św co następuje: „Dziękuję szlachcie rzymskiej za ten dowód miłości, wierności i dziecięcego przywiązania. Cieszy mnie, że widzę przed sobą część jej znaczną a wyborową, i że mogę przyjąć dowody, które mi przynosicie Pewien kardynał i książę rzymski przedstawiał raz swego siostrzeńca jednemu z moich poprzedników, który przy tem wyrzekł te słowa: „Trony opierają się głównie na szlachcie i duchowieństwie. Szlachectwo jest także darem Bożym, to nie da się zaprzeczyć; a chociaż Pan nasz chciał urodzić się w niskim stanie i w stajence, to przecież czytamy o nim na czele dwóch ewangielij, że pochodził od książąt i królów. Wy używacie swego przywileju w sposób godny, gdyż podtrzymujecie zasadę legitymizmu. Że zasada ta jest wam rzeczywiście świętą, na to mamy dowód w wyborze senatora Rzymu, który dzis przemawia w waszem imieniu, wybór ten będzie niezawodnie niemiłym dla tych, którzy przybyli tutaj w zamiarze rozkazywania. Wykonujcie i nadal tę prerogatywę, a w sposób najszlachetniejszy możecie ją wykonywać wobec tych, którzy należąc do waszego stanu nie idą za waszemi zasadami. Kilka słów przyjaźnych pochodzących od dobrych przyjaciół mogą wiele mieć wpływu na ich umysły, a więcej jeszcze modlitwa wasza.“

Potem udzielił Ojciec św. deputacyi Swego błogosławieństwa.

W kilku większych miastach włoskich jakoto w Genui, Turynie, w Padwie i innych, były z powodu jubileuszu papieskiego nieprzyjaźne Papieżowi demonstracye. Tłuczono szyby i insultowano księży. Liczba demonstrantów była jednakże wszędzie nieznaczną w porównaniu z tymi, którzy dzień ten uroczysty uczcić chcieli w sposób odpowiedni.

Obchód Jubileuszu Papieskiego.

Podajemy tutaj dalszy ciąg uroczystości, jakie się odbyły w różnych częściach katolickiego świata:

W K a r l s b u r g u pod Wiedniem kolegium Jezuitów święciło w bardzo uroczysty sposób jubileusz papieski. Lud zgromadził się jak najliczniej. Między pobożnymi widziano księcia Parmy i siostrę hrabiego Chamborda. Illuminacya, okrzyki na cześć Piusa IX.

W C e l o w c u dzień jubileuszu był dniem iście świąteczym dla wszystkich mieszkających tam katolików. Po wszystkich kościołach uroczyste odprawiały się nabożeństwa, a lud mnogi cisnął się do stołu Pańskiego. Przyległe góry jaśniały takiemi ogniami, jakich dotąd nikt niezapamiętał.

W L e i t m e r i t z skorzystali tamtejsi katolicy, aby z powodu jubileuszu papieskiego zamanifestować swe uczucia dla głowy kościoła.

W całym T y r o l u, V o r a l b e r g u i Górnej K r a i n i e obchodzono uroczystość jubileuszu papieskiego nabożeństwami, procesyami, licznem przystępowaniem do SS. Sakramentów, illuminacyą domów, gór, muzyką i strzelaniem. W Krainie stawiali nieprzyjaźni wierze katolickiej wszelkie przeszkody nie przebierając w środkach; w oczach ich bowiem każdy środek dobry, byleby szkodził kościołowi katolickiemu.

W L i n c u przez trzy dni święcono jubileusz papieski. Kościół katedralny pysznie był przybranym. Udział ze strony ludności wszelkich stanów ogromny. Liczne procesye z okolicy. Wieczorem illuminacya — zgromadzenie katolików i ognie sztuczne.

W S t. P ö l t e n obchodzono jubileusz 18. b. m. wśród natłoku pobożnej ludności, spieszącej ze wszystkich stron, aby pomodlić się za tego, któremu Opatrzność dozwoliła dożyć lat Piotrowych.

W c a ł e j M o r a w i i obchodzono jubileusz 16, 17. i 18. czerwca, a obchodzono go w sposób tak wspaniały, że najstarsi nie pamiętają, ażali którakolwiek uroczystość mogła iść z nim zawody.

W H a n o w e r z e obchodzono dnia 18. czerwca solennemi nabożeństwami, illuminacyą i przystępowaniem do Komunii.

Z F r a n c y i ze wszystkich stron donoszą o obchodzie jubileuszu papieskiego. Kapituła metropolitańska w Paryżu nadesłała Papieżowi rzewny adres, o którym między innemi czytamy: Ciężkim przygnieceni smutkiem po utracie naszego najzacniejszego arcybiskupa, tudzież innych ofiar szlachetnych, które wraz z nim poniosły śmierć męczeńską, żałobni niedolą, jaka zawisła nad naszym nieszczęśliwym krajem, spieszymy do Cię Ojcze św. aby na Twem łonie szukać pociechy w boleści i prosić o słowa ulgi i nadziei lepszej przyszłości. Arcybiskup z Rennes złożył u stóp tronu papieskiego adres zaopatrzony z 150.000 podpisami. Kler i wierni dyecezyi Aire wysłali adres w którym powiedziano: Wszyscy którzy umią i chcą wczytać się w księgi przeszłości i teraźniejszości, potwierdzą, że Francya dlatego tak ciężko nawiedzoną została przez palec Boży, iż nie umiała w sposób godny spełnić swej misyi w obec Stolicy Apostolskiej.

I T u r y n zajaśniał w dzień 17. czerwca uroczyście, choć to w tem mieście pierwsze knuły się spiski przeciw Piusowi IX. Kościoły były napełnione pobożnymi, po ulicach odzywało się „eviva“ na cześć Ojca św. Niektórzy kupcy pozamykali swe sklepy, wiele domów było przybranych w chorągwie i dywany, wieczór zaś puszczano ognie sztuczne i illuminowano okna.

Z Rady Państwa.

(Posiedzenie Izby niższej i wyższej). Dnia 27 b. m. obradowały obie Izby.

W Izbie niższej przedmiotem obrad była ustawa o księgach gruntowych, a przedewszystkiem cała debata rozbijała się o to, czy należy uchwalić przymusowe legalizowanie dokumentów. Referent Dr. Dienstl, zgodnie z przedłożeniem rządowem przemawiał, żeby dokumenta tabularne były *ex lege* legalizowane bądź to przez rząd, bądź przez notaryusza.

Dr. Fuchs przemawiał przeciw obowiązkowi prawnemu legalizacyi dokumentów tabularnych twierdząc, że coś podobnego wywoła wiele kosztów i straty czasu.

Dr. Sturm wykazywał niebezpieczeństwa, na jakieby były narażone strony interesowane, gdyby dokumenta tabularne mogły być podawane i załatwiane bez kontroli prawa, a zwłaszcza teraz, kiedy w całej Przedlitawii każda własność nieruchoma stanowić będzie korpus tabularny, a właściciele drobnych posiadłości w większej części nie są wcale obznajomieni z formalnościami prawnemi i skutkami dokonanej intabulacyi.

Następnie przemawiali Chlumetzky, Rydzowski, Hanisch i Herbst.

Rydzowski wykazuje, że ludność polska tak się była przyzwyczaiła do dokumentów uwierzytelnionych notaryalnie, iż innych nie chce ani przyjmować

Dalsze rozprawy 28 b m.

W Izbie wyższej przyjęto bez dyskusyi ustawę o dalszym poborze podatków na miesiąc lipiec b. r, dalej przyjęto w pierwszem czytaniu ustawę o postępowaniu na wypadek ponownego zaprowadzenia ksiąg gruntowych i górniczych, oraz ustawę o podwyższeniu stanu pokojowego 25 pułków jazdy. Następnie przyszedł pod obrady wniosek dotyczący ustawy o uregulowaniu płacy nauczycielskiej w szkołach ćwiczenia z seminaryami nauczycielskiemi połączonych. Odmiennie od uchwały Izby niższej, wniosła komisya przez swego sprawozdawcę p. Mikolasza, aby uregulowanie płac ograniczyć tą razą na personal nauczycielski w szkołach ćwiczenia. Izba przychyliła się do wniosku komisyi. W sprawie tej przemawiał hr. Gołuchowski by postawiono co do pensyi nauczycielki na równi z nauczycielami. Odezwanie się to było bez skutku.

— (Posiedzenie delegacyi węgierskiej d. 26. i 27. b. m.)

Delegacya węgierska załatwiła dnia 26. b. m. prawie bez rozpraw budżet wspólnego ministerstwa skarbu zgodnie z wnioskami wydziału i przyjęła zamknięcie rachunków z r. 1869. Sprawozdawcą był del. Prileszky. W tytule 1: Zarząd centralny zamieszczono na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne 93.458 złr. bez wykreślenia, również w tytule 2: kasa centralna 20 040 złr.; w tytule 3: oddział rachunkowy 25 641 złr; w tytule 4: Pensye wspólnego ministerstwa spraw zagranicznych 259 873 zł; w tytule 5: emerytury dla wdów i sierot po wojskowych 1,210.000 złr.; w tytule 6: dary z łaski i pensye przy marynarce 24 000 złr; w tytule 7: pensye urzędników obrachunkowych i służby przy wydziale obrachunkowym centralnym 145 000 złr; w tytule 8: pensye wspólnego ministerstwa skarbu 2000 złr.; w tytule 9: pensye najwyższej Izby obrachunkowej 6800 złr. Wszystkie te tytuły przyjęto bez żadnego wykreślenia.

Preliminarz wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej uchwalono w sumie 104.095 złr.; jako pokrycie dla wspólnego ministerstwa skarbu przyjęto 1938 złr.; dla najwyższej Izby obrachunkowej 836 złr; przypuszczalne dochody wspólne z cła w roku 1872 obliczono na 11,843.400 złr.

Następnie odczytał ten sam delegowany sprawozdanie o zamknięciu rachunków z r. 1869, które jak wyżej powiedzieliśmy przyjętem zostało. Kilka rezolucyj również przyjętych, zawiera wezwanie rządu, aby się postarał, iżby pensye urzędników coraz więcej nie wzrastały, iżby jak najrychlej oddzielono stan czynny, a wreszcie, żeby wniesiono projekt ustawy regulującej najwyższą Izbę obrachunkową stosownie do zasad konstytucyonalizmu.

W tej samej delegacyi toczyły się nazajutrz tj. dnia 27. czerwca ogólne rozprawy nad budżetem spraw zagranicznych. Zsedenyi nagania politykę kanclerza jako niejasną i niepokojącą. Rezultat konferencyi czarnomorskiej, osobliwie w kwestyi dunajskiej, jest właśnie dla monarchii zawstydzający; polityka w kwestyi rzymskiej nie stanowcza, nie konsekwentna. Kemenyi przemawiając za sprawozdaniem, dowodzi, że stanowisko mocarstwa jest warunkiem żywotnym dla monarchii. Hr. Szechen odpiera dowodzenia Kemeniego o konferencyi czarnomorskiej, dowodzi, że interes monarchii broniony był w ogólności, a szczególnie w kwestyi dunajskiej; Pulszky odpiera zapatrywanie się, jakoby pod względem kwestyi zagranicznych zachodziły różnice zdań między obu połowami monarchii. Bar. Orczy broni polityki rządowej przeciw zaczepkom Zsedeniego i twierdzi, że zniesienie neutralności morza Czarnego, nie było ideą zasadniczą traktatu paryskiego, lecz usunięcie traktatów wymuszonych na Porcie i wprowadzenie Porty do szeregu państw europejskich. Obie zasady zostały na konferencyi czarnomorskiej za zezwoleniem Rosyi zabezpieczone. Stosunki monarchii do wszystkich państw obcych są zadawalniające i odpowiednie naszym dążnościom pokojowym. Między Turcyą a Rosyą nie przyszło do żadnego takiego zbliżenia któregoby Austrya obawiać się miała Na 28. bm przeznaczono rozprawy szczegółowe.

— Posiedzenie wydziału finansowego delegacyi austryackiej) odbyło się d. 27. b. m. Jak nam już z telegramów wiadomo minister finansów Holzgethan przedłożył na poprzedniem posiedzeniu temuż wydziałowi iż dochody w roku 1872 wyniosą około 309 milionów, rozchody zaś 346 mil. złr., w której to sumie objęty już jest wydatek na sprawy wspólne. Niedobór przeto, który pokryć wypadnie, wynosi 37 milionów złr. W tym celu proponował minister wypuszczenie tytułów renty w wysokości 60 milionów wartości nominalnej, której część ma być użyta na pokrycie niedoboru w r 1871.

Tymczasem wydział finansowy zmniejszył niedobór z r 1871 o 19 milionów, dowodząc, że takowy nie wynosi więcej jak 11 milionów, a natomiast nie chce w tej chwili myśleć o emisyi renty lub innym środku pokrycia podając za powód, że minister skarbu dopiero w październiku będzie potrzebował pieniędzy na pokrycie niedoboru. Minister twierdzi, że już dzisiaj potrzebuje emisyi co najmniej 28 milionowej, lecz wydział finansowy i tej sumy odmawia z powodów politycznych.

Wydział nie dowierza obecnemu rządowi, dążenie jego uważa za zgubne, i chce mu tylko tyle dać do dyspozycyi ile jest niezbędnem do prowadzenia machiny rządowej.

Mniejszość złożona z pp. Czerkawskiego, Zyblikiewicza, Weigla, Giovanellego i Vidulicza broni wniosku rządowego. W piątek t. j. dzisiaj wnioski większości i mniejszości mają przyjść pod obrady.

— (Tak zwany wydział kongruy) wysadzony z Izby niższej celem narady nad wnioskiem p Ginzla względem podwyższenia płacy kongruy duchowieństwu katolickiemu, ukończył już swe prace. Proponuje on podwyższenie kongruy lecz podwyższenie to ma nastąpić ze środków kościelnych, a gdyby te niewystarczały wtedy dopiero kasa państwowa ma zaspokoić potrzeby. Za to wydział domaga się zaraz pewnych gwarancyi, które wprawdzie nic nie mają wspólnego z kongruą, lecz dozwolą państwu t. j rządowi dzierżącemu władzą w swem ręku wywierać nowe wpływy na sprawy kościelne. Wydział domaga się reorganizacyi studyów teologicznych i żąda by teologia była podciągniętą pod regulamin jaki obowiązuje wszystkie uniwersyteta, a na duszpasterzy aby tylko takie przeznaczano osobistości których moralne i obywatelskie zachowanie się jest bez skazy. Pierwszy warunek rozumi się samo przez się, wydziałowi atoli szło przedewszystkiem o punkt drugi z pomocą którego spodziewa się uczynić z czasem duchowieństwo powolnem narzędziem w swem ręku i zużytkować je do pseudoliberalnych celów.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. (Ugoda z Czechami). W sprawie tej pisze korespondent wiedeński *Czasu*. Punkta preliminarza ugody uważać należy za podpisane. Do zawarcia pokoju i do ratyfikacyi takowego mogą jeszcze upłynąć tygodnie lub miesiące, lecz o osiągnięciu kompromisu już nawet wątpić nie należy. Przywódzcy czescy zgadzają się na wysłanie posłów sejmowych do Rady państwa, rząd zaś przystaje na wiele żądań Czechów Opozycya prawnopolityczna w Czechach najważniejszem ustępstwem jakie zrobić mogła, bo w sprawie stosunku do Rady państwa, już zezwoliła na modyfikacyę deklaracyi, o którą wszelkie rokowania rozbić się musiały, jeżeli droga konstytucyjna miała być zachowaną. Skoro Czesi pod tym względem przestali być nieugiętymi, ugoda i porozumienie z nimi o wiele mniej przedstawiają trudności.

Układy z obecnymi w Wiedniu pp. Riegerem i Prażakiem ciągle się toczą, a zdaje mi się, że za parę dni do ostatecznego doprowadzą rezultatu, tym razem z pewnością dodatniego. Za 3 lub 4 miesiące rzecz na pozór niemożebna stanie się możebną, a pojawienie się Czechów w Rajchsracie będzie niezwykłym krokiem na drodze uporządkowania stosunków wewnętrznych w Austryi, może wynikiem równej wagi, jak ugoda z Węgrami przed 4ma laty. Aż do tego czasu Izba poselska w dzisiejszym swym składzie będzie usiłowała przeszkadzać jak najwięcej rządowi w jego akcyi Budżetu nie mogła odmówić ministerstwu, zadowoliła się znacznem okrojeniem pojedynczych pozycyj — teraz znowu nie chce podobno zezwolić na emisyę 60 milionów renty na pokrycie niedoboru.

Ziemie polskie. (Nowe zamachy na prawo własności.) *St. Petersb. Wied.* donoszą, że administracya rosyjska na Litwie pragnie zadać nowy cios właścicielom Polakom. Wiemy, jako dokonano uwłaszczenia chłopów po roku 1863 i jak usilnie starano się o wyrządzenie jak największej krzywdy właścicielom. Tego jeszcze było za mało.

Właściciele nie są zupełnie doprowadzeni do ubóstwa — wiele pięknych majątków pozostaje w ich ręku Więc obfite w pomysły głowy urzędnikeryi moskiewskiej zdobyły się na nowy plan. Ot widzicie: tych filantropów z nahajką rozczulił los żydów po miasteczkach należących do prywatnych posiadaczy. Trzeba ziemię odjąć właścicielom, a oddać ją żydom, którzy płacili dotychczas dzierżawę. W takich małych miasteczkach ludność żydowska na Litwie wynosi 650 000. Cudzym kosztem rząd zjedna sobie zwolenników, którzy zapewne przez wdzięczność nie będą tak, jak dzisiaj, opierać się zaprowadzeniu języka rosyjskiego w synagodze. Przerażeni właściciele miasteczek próbowali podwyższyć dzierżawę żydom, lub po prostu usunąć, ale na żaden z tych środków rząd nie zezwolił. Na jakiej prawnej podstawie rząd oprze swoje postępowanie? Nadając ziemię włościanom, miał poniekąd słuszność, bo wynagradzał ich za tylowiekową krwawą pracę na pana; ale co usprawiedliwia nadanie gruntów przybłędom, starowiercom lub miasteczkowym żydom?

Jak z powodu zaprowadzenia języka rosyjskiego w nabożeństwie katolickiem rząd zasiał niezgodę pomiędzy ludnością katolicką, tak dziś z powodu języka rozdwoił ludność żydowską. W Kownie moskwiczenie synagogi, chociaż i znalazło zwolenników, jednak wywołało bardzo silny opór w masie ludności. Nowatorowie założyli nową synagogę, gdzie się modły odbywają w języku rosyjskim, ale pomiędzy swymi dawnymi współwyznawcami są uważani za odszczepieńców.

— (Zamknięte szkoły. — Nowe twierdze. — Z uniwersytetu warszawskiego. — Burza.) Im dłużej trwa zarząd moskiewski, tem więcej szkół zostaje zamkniętych; teraz świeżo właśnie zniesiono gimnazyum czteroklasowe na Pradze, a 8-klasowe gimnazyum w Pińczowie zamieniono na 4-klasowe. Wkrótce dojdziemy zapewne do takiego błogiego stanu, że jedno gimnazyum pozostanie na całą Kongresówkę, podobnie jak w Moskwie bywa jedno gimnazyum na 2 lub 3 gubernie.

Bierż Wiedom zapewniają że w miejscach nadgranicznych gubernii podolskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, ma się budować kilka nowych twierdz. Do przygotowawczych robót posłano wielu inżynierów, a robotami kierują: na Podolu i Wołyniu jenerał-major Frołow, w Grodzieńskiem pułkownik Erdberg Krzemiewski a w Kowieńskiem pułkownik Kakuszkin.

Z upływem obecnego akademickiego roku kończy się termin dozwolony niektórym profesorom wykładu po polsku. Ci, którzy nie wykażą znajomości moskiewskiego języka, mają być oddaleni. Do takich zaś należą najlepsi profesorowie uniwersytetu Chałubiński, Szokalski, Rose i inni. Miejsca po nich obsadzone być mają Moskalami. Jakiej wartości będą ci nowi profesorzy, domyśleć się łatwo po próbkach jakie mamy i po tem, że wiele katedr we wszystkich uniwersytetach jest nie obsadzonych dla braku odpowiednich ludzi; dla nas tylko uczonych mają zawsze poddostatkiem.

W Królestwie również jak i u nas miejscami przeszła straszliwa burza, która wielkie szkody zrządziła. — Włościanie w Podlaskiem w bliskości Sokołowa złożywszy się pomiędzy sobą, nabyli obszerny majątek za 75.000 rubli. Płacili złotem i srebrnemi rublami. Przy targu jeden z obywateli zapytał ich, ile mają pieniędzy. Dwóch odpowiedziało: Nie wiemy, ale mamy po ćwierci rubli i po rożku dukatów W dobrach nabytych jest piękny ogród, oranżerya i pałac. Nie cudaż to, o których ani się śniło naszym filozofom! Nie dawno pańszczyznę odrabiający, dziś wychodzą na obszernej włości dziedziców.

Francya. *Times* ogłasza następujący dokument:

23. grudnia 1870.

Jenerał Chanzy do ministra wojny.

Książe de Joinville udawał się wczoraj do jenerała Jaurés i prosił go aby uzyskał dla niego pozwolenie udania się z armią. Jenerał przedstawił mi go wczoraj. Książe jest we Francyi pod nazwiskiem pułkownika Lutherott; uczestniczył w walce 15. korpusu pod Orleanem; brał udział w walce w jednej z bateryi marynarki i opuścił dopiero miasto wraz z ostatnim żołnierzem. Prosi aby mógł uczestniczyć w moich działaniach obiecując zachowywać największe incognito i nie dać się poznać nikomu. Widząc w nim tylko żołnierza, uczciwego człowieka który kocha Francyę i który szczerze pragnie tylko poświęcić się jej obronie, nie mogłem mu odmówić tego na co rząd i republika wszystkim Francuzom pozwala.

Obowiązkiem jest moim donieść Panu o tem i przyjąć rozkazy. Trzymając się dotąd z dala od polityki, postanowiwszy poświęcić się całkowicie i wyłącznie zadaniu jakie mi rząd powierzył, pragnąłbym aby świat omylić się nie mógł w ocenieniu uczuć jakie mną w tej okoliczności kierowały. Oczekuję więc pańskiej instrukcyi w tej mierze, a możesz być Pan pewnym że się do nich całkowicie zastosuję.

Racz przyjąć itd.

Chanzy.

Mówiono, pisze *la Gazette de France* że marszałek Mac-Mahon chce złożyć wojenne dowództwo. Wiadomość ta była uzasadnioną; ale wpływy skłoniły jenerała do zmiany postanowienia.

Niemcy. Pod względem oświadczeń, jakie pan Juliusz Favre złożył niedawno w francuskiem zgromadzeniu narodowem o pierwszych swych rokowaniach z hr. Bismarkiem, zamieszcza *Nordd. Allg Zeitung* następującą półurzędową wiadomość:

„Pan Favre odpowiedział dnia 19 b. m. w zgromadzeniu narodowem na twierdzenie pana Vallon, że hr. Bismark był w Ferrieres skłonnym do zawarcia pokoju pod warunkiem odstąpienia Strassburga i najbliższej jego okolicy, iż wtedy nie rokowano o pokój; lecz hr. Bismark „rzeczywiście mu powiedział, że byłoby możebnem rokować pod temi warunkami, jakie przytoczył pan Vallon“ Bardzo jest naturalnem, że nie wszystkie szczegóły powtórnych długich rokowań pozostały w pamięci wszystkich udział biorących osób, zwłaszcza w czasach tak niespokojnych. Podług ogłoszonych sprawozdań stała w Ferrieres kwestya rozejmu na pierwszym planie jako środek do zbliżenia się do pokoju przez zwołanie zgromadzenia narodowego. Pan Favre opisuje w swojem sprawozdaniu do rządu narodowej obrony z dnia 21 września 1870 r. zajścia w Haute Maison i Ferrieres „Kiedym,“ — powiedział on wówczas, — „wyjawił zamiary rządu francuskiego w okólniku, chciałem poznać także zamiary pruskiego ministra. Zdawało mi się niepodobnem, ażeby dwa narody, nie rozmówiwszy się poprzednio, kontynuowały straszną wojnę, która pomimo wszelkich korzyści i od zwycięzcy domagała się ciężkich ofiar. Powstała z woli jednego, wojna ta nie miała już żadnego powodu wtedy, kiedy Francya stała się znowu panią siebie Zaręczyłem o pragnieniu przez nią pokoju i zarazem o jej postanowieniu nieprzyjęcia żadnych warunków, któreby pokój zamieniły na krótkie i groźne zawieszenie broni Pan Bismark odpowiedział mi, że gdyby miał przekonanie iż podoby pokój jest możebny, podpisałby go niezwłocznie“

Pan Favre dowiedział się przy tej sposobności także o warunkach, jakie Niemcy stawiają, a nie ograniczały się one bynajmniej na odstąpieniu jedynie Strassburga wraz z najbliższą jego okolicą. „„Kiedym — tak napisano w pomienionem sprawozdaniu pana Favra pod względem kanclerza państwa — żywo go prosił o podanie warunków, odpowiedział mi otwarcie, że bezpieczeństwo jego kraju wymaga zatrzymania terytoryum, które bezpieczeństwo to warunkuje; Strassburg jest kluczem domu (hrabia Bismark powiedział kluczem naszego domu). Prosiłem go, ażeby się jeszcze wyraźniej wypowiedział. To jest rzeczą niepotrzebną, gdyż i tak nie moglibyśmy się porozumieć. Sprawę tę można dopiero później uregulować. Prosiłem go, żeby to zaraz uczynił. Wtedy mi odpowiedział, że obadwa departamenty Niższego i Wyższego Renu i część departamentu Mozeli z Metzem i Chateau Salins niezbędnie mu są potrzebne i że zrzec się nie może tych terytoryów.““ Kiedy pan Favre oznajmił, iż wszelkie odstąpienie kraju jest niemożebnem, wskazano mu, że francuski rząd cesarski jest gotów poświęcić za cenę pokoju Strassburg i terytoryum bliżej oznaczyć się mające, lecz że to nie wystarcza dla bezpieczeństwa Niemiec.“

Włochy. Izba deputowanych Florencyi rozwiązała się w zeszłą sobotę. Postanowiła ona ku tej ostatniej sesyi wysłać do Wiktora Emanuela skoro ten uda się do Rzymu dla odebrania tej stolicy katolickiemu światu, deputacyę, którąby obecną była przyjęciu króla włoskiego. Przezorność ta nie jest zbyteczną, bo sami Rzymianie nie sądzą się wcale obowiązani do wielkiej radości i zapału dla subalpińskiego *Galantuomo* Około 36,000 ojców rodzin rzymskich uczyniło akt wierności Piusowi IX. z okazyi Jego jubileuszu. Jeźli odliczymy tę liczbę od ogólnej cyfry rzymskiej ludności i jeźli zwrócimy uwagę na znaczną ilość bojaźliwych obywateli, którzy nie śmieli odezwać się w tym względzie, ale którzy tajemnie są przywiązani do prawnego swego monarchy, przekonamy się dowodnie, że pozostaje bardzo nieznaczna mniejszość, która idzie za wezwaniem emisaryuszów unitaryzmu. A wśród tej jeszcze mniejszości iluż to Rzymian są raczej po stronie Mazzini'ego, Garibaldego a nawet komunistów paryskich niż Wiktora Emanuela. Król włoski jest widocznie automatem tylko w rękach rewolucyi. Ona to go ciągnie do Rzymu i tam zgruchocze pewno to niegodne narzędzie, które jej już nie będzie potrzebne. Oby Bóg raczył opiekować się zastępcą swoim wśród złych dni, które czekają niechybnie stolicę chrześcijaństwa! Niech nieprzyjaciele kościoła cieszą się swoim tryumfem; ktokolwiek umie patrzeć okiem wiary ten widzi bliską ich zgubę Rzym jest niezwalczoną opoką, przeciw której zgruchoczą się oni, a na ich mogile jak na grobach wszystkich prześladowców kościoła potomność powtórzy Bożą wyrocznię: „*Non praevalebunt!*“

Sprawy krajowe.

Wiadomości dyecezyalne. Dnia 8. czerwca 1871 umarł w Wołcniowie powiatu żydaczowskiego archidyecezyi lwowskiej, pleban obrządku gr. kat. ks Jan Kaliński licząc lat 69.

Do parafii probostwa tego wraz z filiami w Demence leśnej i naddniestrzańskiej należy razem 918 dusz.

Główne uposażenie stanowią 36 morgów ról i łąk w dobrej glebie, czysty zaś dochód roczny obliczony jest na 81 złr. w. a. ku czemu fundusz religijny dopłaca rocznie resztę celem uzupełnienia kongruy na 315 złr. w. a.

Oprócz tego płaci fundusz religijny wszystkie podatki plebańskie

Galicyjska kasa oszczędności. Wyjątek z działu rachunkowego sprawozdania Dyrekcyi za rok 1870. (Dokończenie)

Co do czynności kancelaryi Dyrekcyi, o ile za miarę służyć może liczba podań i ekspedycyi, następujące są data w porównaniu z rokiem poprzednim:

Przez protokół podawczy weszło:

w roku 1869 exhibitów 2930,
„ „ 1870 „ 2893

Przez ekspedyt wyszło:

w roku 1869 ekspedycyi 3.423,
„ „ 1870 „ 3.478.

Posiedzeń odbyło się:

w roku 1869 47
„ „ 1870 . . . . . . 42.

mianowicie w tym ostatnim roku: 3 posiedzeń Towarzystwa, 3 Wydziału Towarzystwa, 3 Dyrekcyi i 2 posiedzenia Komisyi specyalnych.

Pomiędzy innemi uchwałami Towarzystwa na zgromadzeniu dnia 3. kwietnia 1871 powziętemi, stanęła w myśl §. 15. statutów i ta uchwała, aby z własnego majątku Zakładu rozdać na cele dobroczynne, mianowicie:

a)	Na wsparcie Polaków we Francyi którytο dar jeszcze w styczniu 1871 przez Dyrekcyę a następnie przez Wydział (imieniem Towarzystwa) uchwalony, po zatwierdzeniu przez Namiestnictwo w lutym, przesłany został do rąk Prezydującego w komitecie, zawiązanym do tego celu w Krakowie.	1.000 zł.
b)	Na zasilenie funduszu dostarczającego ciepłej strawy ubogim we Lwowie	200 „
	którytο dar jeszcze w lutym 1871 przez Wydział (imieniem Towarzystwa) uchwalony, wypłacony już został.	
c)	Ochronkom chrześciańskim we Lwowie	150 „
d)	Szpitalowi małych dzieci we Lwowie	150 „
e)	Ochronie chłopców we Lwowie pod opieką św. Antoniego	150 „
f)	Stowarzysz. Dam miłosierdzia św. Wincentego do odwiedzania ubogich chorych we Lwowie . . .	140 „
g)	Towarzystwu dam dobroczynności we Lwowie zajmujących się zakładem św. Heleny	150 „
h)	Wydziałowi stowarzyszenia bratniej pomocy kandydatów pedagogicznych	150 „
i)	Przełożonym gminy izraelickiej we Lwowie dla wsparcia żydów ubogich	100 „
	W ogóle	2.200 „

dary pod *c, d, e, f, g, h, i,* dojdą swego przeznaczenia, jak tylko uchwałę Towarzystwa potwierdzi Namiestnictwo krajowe.

Sprawozdanie z VII. i VIII posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, odbytych dnia 23go maja i 13go czerwca 1871 roku, pod prze-

wodnictwem prezesa Izby, pana **Józefa Breuera**.

Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze.

I. Izba uchwaliła przemawiać u wys. Ministerstwa handlu za zawarciem umowy między-narodowej ze Stanami zjednoczonemi Ameryki północnej względem wzajemnej ochrony marków przemysłowych, gdyż tylko przy takiej umowie przemysłowej expotować będzie można wyroby własne z własnemi znakami, nie obawiając się naśladownictwa znaków ze strony zagranicznych przemysłowców.

II. Sekretarz Izby zawiadamia, że wskutek przedstawienia pana Szeliskiego, właściciela dóbr ziemskich w Chodaczkowie, żalącego się na stawiano mu przeszkody ze strony władz politycznych w wyprowadzeniu bydła opasowego z miejsca wolnego od zarazy, znajdującego się jednak w okręgu zarazą dotkniętym, — odbyła się narada komisyjna, na której dla nagłości sprawy uchwalono zrobić odpowiednie przedstawienie u wys. Ministerstwa handlu i prosić aby władzom politycznym polecono, przy ścisłem zresztą przestrzeganiu ustaw dotyczących zarazy, iżby stosownie do §. 15 i 17 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 przyzwalały wyjątkowo wyprowadzeniu bydła zdrowego z miejsc wolnych od zarazy, chociaż położonych w okręgu zarazą dotkniętym.

Wysokie Ministerstwo handlu uwzględniło też wniesione przedstawienie i wydało już dotyczące rozporządzenie ogłoszone dnia 13go maja 1871 w Dzien ust. Państwa — Izba powzięła do wiadomości

(C. d. n.)

Kronika.

— **Lwów**, 30 czerwca Wczoraj, we czwartek zaszła na krakowskiem walna bitka między żołnierzami różnych pułków a cywilistami. Patrol wojskowy aresztował ekscedentów, choć najwinniejszym udało się drapnąć.

— Przez dzisiaj i jutro odbywać się będą w sali ratuszowej popisy uczniów szkoły galic. Towarzystwa muzycznego.

— Dziś ostatnie przedstawienie w teatrze polskim. Teatr przez dwa miesiące będzie zamkniętym z powodu znacznych reperacyi, jakie przedsięwzięte zostaną w tutejszym Muz przybytku. Nareszcie!

— Na dochód funduszu wdów i sierót po członkach stowarzyszenia „Gwiazdy" odbędzie się w niedzielę dnia 2. lipca festyn ludowy z loteryą fantową. Zacznie się o godzinie 3ciej po południu. W razie niepogody, odłożonym będize na niedzielę przyszłą.

— **Pożary**. Dnia 17. czerwca zgorzała w Śniatynie szopa i dach jednego domu. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 400 złr. — Dnia 14 czerwca zgorzał w Wielopolu w powiecie ropczyckim spichlerz ze zbożem. Ogień miał być podłożony. — Dnia 3. czerwca zgorzały w Kłodnie w powiecie żółkiewskim dwie zagrody włościańskie. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda niezabezpieczona wynosi 530 złr. — Dnia 7. czerwca zgorzały w Radziechowie w powiecie kamioneckim dwie zagrody włościańskie. Przyczyną pożaru była nieostrożność. Szkoda wynosi 904 złr. — Dnia 27. maja zgorzała w Skorodnem w powiecie liskim zagroda włościańska. Ogień miał być podłożony. Szkoda w części zabezpieczona wynosi 531 złr. — Dnia 29 maja zgorzała w Ustrzykach górnych w powiecie liskim zagroda włościańska Ogień miał być podłożony. Szkoda wynosi 170 złr. — Dnia 7. czerwca zgorzał w Bieczu w powiecie gorlickim młyn. Ogień był podłożony. — Dnia 1. czerwca zgorzał w Ilkowicach w powiecie tarnowskim dom właściciela tej wsi. Ogień powstał z komina. Szkoda w części zabezpieczona wynosi 4600 złr. — Dnia 28. maja zgorzały w Dalniczu w powiecie żółkiewskim dwie zagrody włościańskie Ogień powstał z uderzenia pioruna. Szkoda niezabezpieczona wynosi 350 złr.

— **Ponikwa**, dnia 27. czerwca. (Kor. *Unii*). W Ponikwie na dniu 18. b. m zgromadziło się tak dużo wiernych na nabożeństwo na intencyę Ojca świętego do łacińskiej świątyni, że nauka dla ludu odprawić się musiała na dworze, albowiem zaledwie 5ta część w kościele mogła się pomieścić. Te z serca płynące modły naszego ludu, to przystępywanie liczne do ŚS. Sakramentów mogły i najobojętniejszemu zaimponować.

— **Przed kilkoma dniami** znikł z Wiednia Władysław hr. Dembicki, urzędnik pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei pod zarzutem defraudacyi 3,350 złr. Nie wiedziano wcale gdzie się obraca W tem przedwczoraj nadeszła z Lincu wiadomość telegraficzna, iż Dembicki w hotelu w którym stanął, wyskoczył z okna drugiego piętra na ulicę i na miejscu żyć przestał. Samobójca liczył lat 33 Matka jego, która dziennikami wzywała nieszczęśliwego aby powrócił, leży dziś w Wiedniu na łożu śmiertelnem

— **Tunel przez górę Cenis** przedstawia ważne trudności dla przebywających go pociągiem kolei żelaznej. Przy pierwszej próbie z trzech mechaników dwóch utraciło życie przez uduszenie. Z tego powodu posłano do Anglii po takie lokomotywy, które pochłaniają dym własny. Ale i w takim razie, gdy rzeczone machiny nadejdą, przejazd nie będzie bezpieczny, ponieważ gorąco wewnątrz tunelu w czasie przechodzenia lokomotywy podnosi się do 32 stopni Reaum. Spodziewać się należy, że nauka, która dopomogła do zrobienia tunelu, da też możność użytkowania z niego.

— **Ambasada chińska** przybyła do Paryża. Oto kilka szczegółów, które podaje o niej dziennik *Bien public*: Ta ambasada, składająca się mniej więcej z czterdziestu osób, rachując w tę liczbę i samego ambasadora i oficerów chińskich, a do tego jeszcze kilku tłumaczy, podskarbiego, intendenta i sekretarzy, którymi po większej części są Europejczycy, zajęła hotel położony przy alei d'Antin, naprzeciw koncertowej sali Musard'a. Dom ten o czterech piętrach, rozdzielony został na dwie oddzielne części: w jednej mieszczą się Chińczycy, w drugiej Europejczycy, którzy żyją odosobnieni i którzy różnią się we wszystkiem: w obyczajach, zwyczajach i pożywieniu. Osoby powyższe pierwszy raz przybyłe do Paryża mają zamiar zwiedzić szczegółowo tę stolicę — lecz złą obrali do tego porę, choć może dobrze uczynią, gdy się zastanowią nad naszą ruiną i zabiorą z sobą przy odjeździe zbiór fotografij, przedstawiających nasze klęski, aby posłużyły nawet w Chinach do umoralnienia mas ludu. „Szczególniej morderstwa popełnione na zakładnikach, wywarły silne wrażenie na dwóch Chińczykach, którzy wyznają religię katolicką Są oni bardzo nabożni, nic dla nich nie ma przyjemniejszego nad widok obrazu świętego, dobrze pozłoconego, dobrze oświetlonego, a przytem modlitwa do świętego, którego wizerunek obraz przedstawia. Z tego to tytułu pochodzi następująca mała anegdota, za której zupełną autentyczność zaręczam: Pewna dama, właścicielka domu sąsiedniego z hotelem, dowiedziawszy się o takiem upodobaniu dwóch owych Chińczyków, dała im przepyszny sztych przedstawiający Niepokalane Poczęcie. „Podarunek ten był bardzo drogim dla nich i tak byli nim zachwyceni, że biorąc z uszanowaniem rękę tej damy, ofiarowali jej z całą naiwnością duży kielich napełniony wódką, a przytem wynurzyli jej tysiączne podziękowania." Łatwo pojmiecie zadziwienie tej damy, która nie wiedziała, że koniak jest ulubionym napojem mieszkańców Pekinu.

— **Trzęsienie ziemi w Chinach** Poczta chińska przywiozła wiadomość o strasznem trzęsieniu ziemi, które w dniu 11. kwietnia zniszczyło całkiem miasto Bathang w środkowych Chinach położone i spowodowało śmierć 2.300 ludzi Bathang położone jest nad rzeką Kinszakiang, której część nazwaną Jantsekiang, na dość znacznem wzgórzu w pobliżu drogi Tatsienu i Lithangu do Tybetu i jest miastem głównem prowincyi Kam. Około godziny 11tej przed południem powyższego dnia miało miejsce tak gwałtowne trzęsienie ziemi, że zawaliły się i obróciły w gruzy wszystkie gmachy rządowe, świątynie, składy i fortyfikacye z wszystkiemi przyległemi budowlami, oraz świątynia Tang-Ling. Tylko wielka świątynia Tatazao, położona na uboczu, pozostała sama jedna nietknięta. Tylko mała liczba żołnierzy i mieszkańców zdołała ujść; największa część mieszkańców pogrzebaną została pod walącemi się belkami i murami; w czterech punktach wybuchły nawet pożary, zespalające straszny swój trzask z okrzykami zgrozy nieszczęśliwych mieszkańców. Dopiero w dniu 16. kwietnia zdołano ugasić pożary, lecz trzęsienie ziemi nie ustało jeszcze, dawał się słyszeć huk podziemny, a ziemia poruszała się, jakby okręt na morzu Nareszcie po dziesięciu dniach wszystko wróciło do pokoju i można było przekonać się o rozmiarach spustoszenia. Zniszczone zostały dwie wielkie świątynie, gmachy rządowe i poborcy podatków od zboża, władzy gminnej, władzy wojskowej, oraz świątynia Tang-Ling, 351 wewnętrznych zabudowań, wał 4.000 stóp długości, 6 mniejszych świątyń i około 2.000 mieszkań Podczas trzęsienia ziemi postradało życie 2.298 ludzi, a pomiędzy niemi najwyżsi urzędnicy. Trzęsienie ziemi dało się uczuć na Wschód do Pangtschahmum, na Zachód do Nantun, na Południe do Lintszasi, a na Północ do jezior słonych, — na przestrzeni około 600 kilometrów. W niektórych miejscach rozstąpiły się strome góry lub znikły w przepaści, w innych znów z pagórków powstały skały urwiste; drogi w wielu punktach są zupełnie zniszczone i nie do przebycia. Od silnego trzęsienia ziemi, które w wrześniu 1868 roku nawiedziło zachodnie wybrzeża Ameryki, nie miały jeszcze miejsca tak silne wstrząśnienia, jak obecne w Bathang.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia. Dzienniki niemieckie skarżą się na wielką apatyę jaka wkrada się do Rady państwa. Jedna część posłów wzięła urlopy, druga bawiąc we Wiedniu nie uważa za stosowne uczęszczać na posiedzenia. Tak na posiedzeniu 28. b. m. po dwakroć Izba była bez kompletu, a zwłaszcza raz przy otwarciu, drugi raz w czasie dalszych rozpraw nad ustawą o księgach gruntowych. Po długiem szukaniu i bieganiu zdołano dopiero uzyskać liczbę nieodzowną do powzięcia uchwały. Na tem posiedzeniu zamknięto obrady nad ustawą o księgach gruntowych Przyjęto dalej wnioski do ustaw o płacy urzędników uniwersyteckich, tudzież urzędników zatrudnionych przy bibliotekach. Wniosek do ustawy o nadzwyczajnej rewizyi w rzeczach karnych przyszedł dnia tego jeszcze raz pod rozprawy Izby niższej uległszy w Izbie wyższej niejakiemu zmodyfikowaniu. Przedsięwzięte debaty niedoprowadziły do zupełnego porozumienia z Izbą panów, owszem Rada poselska nowe poczyniła zmiany w pomienionym wniosku, w skutek czego Izba panów zmuszoną będzie jeszcze raz wziąść go pod obrady.

Następne posiedzenie dziś w piątek.

Na dziennym porządku przedłożenie rządowe względem 60 milionowej pożyczki.

Z Paryża 29. czerwca. Co do wiadomej subskrypcyi najlepsze z Paryża dochodzą wiadomości, dnia 28. b m. bowiem cała dwumiliardowa pożyczka była już pokrytą. Z tego powodu subskrypcyę już zamknięto.

Z Wersalu telegrafują, iż sprawozdanie komisyi zgromadzenia narodowego o zakupnach przedsiębranych przez skarb francuski z powodu wojny, naznacza olbrzymie przeniewierstwa na szkodę kraju, przypisuje takowe powszechnemu zepsuciu przez cesarstwo, a jako przykład przytacza zakupna przedsiębrane przez jeneralnego konsula francuskiego w Nowym Jorku, do których tenże nie był umocowanym.

Większość wydziału budżetowego odrzuciła wniosek zaprowadzenia podatku dochodowego.

Dekret rządowy nakazuje utworzyć legię żandarmeryi ruchomej w liczbie 1,222 ludzi piechoty i jazdy, dla strzeżenia bezpieczeństwa w Wersalu a w potrzebie, i na prowincyi.

Podczas okresu wyborczego nie będzie miało Zgromadzenie narodowe, jak zapewniano, feryi. Posiedzenia Zgromadzenia tego przeciągną się do połowy sierpnia, ponieważ sprawdzenie 120 wyborów uzupełniających, rozprawy nad nowemi prawami finansowemi przynajmniej zajmą dwa miesiące czasu. Przy nowych podatkach, które w jak najściślejszym związku pozostają z całym ekonomicznym systemem Francyi, zapewne znaczna liczba kwestyi spornych podniesioną zostanie.

Pomiędzy niezliczonemi projektami, które mają na celu wsparcie finansów, dotyczy jeden zniżenia pensyi oficerów wszelkich stopni. Projekt ten domaga się, ażeby rząd skreślił nie tylko wszystkie wydatki na reprezentacyą, ale nadto sprzedał na korzyść skarbu wszystkie hotele, zajmowane przez marszałków i jenerałów dywizyi cesarstwa. Pensyą dowódzcy korpusu armii zniżono na 26.500 fr., jenerała dywizyjnego na 18.000 fr. i w równy sposób zniżone być mają pensye oficerów innych stopni aż do podporucznika, który pobierać ma rocznie 2400 fr.

Ze znalezionych w katakumbach 400 ludzi nie żyło już z jakich 150, drugie tyle pasowało się ze śmiercią, kiedy lekarze przybyli, którzy przydani byli do tej wyprawy, innych pochwycono przy wejściach z kloak bez trudu, bo nie stawiali żadnego oporu. Pomiędzy aresztowanymi nie znaleziono żadnej ważniejszej osobistości. Do Brestu, Rochefort, Lorient i do innych miast przeznaczonych na siedlisko dla sądów wojennych, członkowie tychże już przybyli.

Podług *Journal de Paris* nowy komitet centralny międzynarodowego stowarzyszenia robotników w Paryżu tworzą następujące osoby: Deplace, Laudeck, Lubin, Daniers, Lepage, Noiret, Francois Louis, Charles Dubin, Daurel, Dubois, Fournaie, Granjon, Lahainier, Davestad, Walker, Herrmann (z Prus), Giovachini (z Neapolu) Mureskow (Moskal). Albert Laudeck wybrany został jednogłośnie prezesem. Straty, jakie stowarzyszenie to poniosło podczas ostatniego rokoszu obliczają na 55.000 członków w Paryżu zamieszkałych, z tych padło 8000 a 20 000 pojmano w niewolę. Z 30 000 członków, którzy z departamentów i z zagranicy przybyli do Paryża 8000 zostało zabitych lub uwięzionych. Strata stowarzyszenia tego materyalna wynosić ma trzy miliony franków. Stowarzyszenie atoli nie upadło przez to wcale na duchu, przeciwnie nadszedł rozkaz z Londynu, ażeby się na nowo ukonstytuowało. Jednę z tajnych drukarni stowarzyszenia odkryto obecnie. Znajdowała się ona w pokoju służącego jednego z najwspanialszych hoteli w dzielnicy St. Honoré — Lissagaray'a nie aresztowano, jak donoszono, przeciwnie udało się mu ujść do Londynu Tam znajduje się również członek komuny D. Gouvil. Tenże opuścił stolicę Francyi na jakie dwa tygodnie przed wejściem wojsk i zabrał ze sobą 400.000. franków.

La Vérite ogłasza list Gambetty, który oświadcza, iż przyjmie kandydaturę w Paryżu

Garibaldi odrzucił stanowczo ofiarowane mu w Nizzei i Lyonie kandydatury do francuskiego zgromadzenia narodowego.

Z Berlina 28. czerwca Cesarz Wilhelm wyjechał do Szczecina na obchód zwycięstw pruskich, a następnie uda się w tym samym celu do Hanoweru, poczem jedzie do Ems celem spotkania się z carem.

Z Florencyi 28. czerwca. Dnia 28. b. m. o god. 2 popołudniu wyjechał król włoski w towarzystwie wielu dygnitarzy i z wielką świtą wojskową osobnym pociągiem do Neapolu.

Z Petersburga 28. czerwca. Na południowo i północno-zachodnich krańcach państwa moskiewskiego zarządzono budowę nowych twierdz, z których po jednej zbudowane być mają w guberniach podolskiej i wołyńskiej (granica austryacka), po jednej zaś w kowieńskiej i grodzieńskiej guberniach (granica Prus).

Z Belgradu. Rząd serbski zaprzecza w zupełności pogłoskom o knowaniach rosyjskich, i przesłał w tym duchu wyjaśnienia do Stambułu. Wszelako wzmocnienie straży pałacu książęcego i powiększona czujność policyjna świadczą, iż nie ma pewności i bezpieczeństwa

Telegramy „Unii."

Paryż 29. czerwca. Dziś odbyła się rewia wojsk francuskich w obec niezliczonych tłumów publiczności. — Subskrypcya pożyczki wyniosła 4325 milionów z których 3500 przypada na udział wyłącznie Francyi. — Rochefort stanie w poniedziałek przed sądem wojennym.

Rzym 29. czerwca. Wczoraj radzono w konsystorzu o wyjeździe Ojca św. Jeszcze nie uradzono nic stanowczego. W razie wyjazdu, oznaczono Korsykę jako miejsce pobytu Ojca św. Fregata francuska Orenoque jest w Civitta vecchia do dyspozycyi Papieża. (Podajemy to z zastrzeżeniem. P. r.).

Stambuł 29. czerwca. Sułtan otrzymał własnoręczny list króla pruskiego a cesarza Niemiec z zapewnieniami najszczerszej przyjaźni.

Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Vogel

Kursa z dnia 28. czerwca 1871.

godz. 2 min. 00 popołudniu.

Wiedeń. Akcye banku franco-austr. 121 00 Akcye kredyt. węg. 112.00 Anglo-austr. 249.10. Akcye Karola Ludw 249 50. Kolej siedmiogrodzka 173 00. Kolej południowa 173 00. Kolej Alf. 178.00 Kolej państwowa 223 00. Kolej lwowsko-czerniowiecka 174.25 Napoleondor 9.89 Kolej wsch. 164.25. Kolej północna 230.00 Kolej Rudolfa 162.50. Kolej węg. wschodnia 85.00. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 75.00. Losy z 1864 roku 127.50. Usposobienie: mocne

Pociągi kolei żelaznej (na głównym dworcu kolej Karola Ludwika).

(Podług zegaru lwowskiego)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa „ „ 6 m. 42 rano.
„ „ 8 „ 7 wiecz.
„ „ 3 „ 30 rano.

Ze Lwowa do Czerniowiec 8 godz. 32 min. rano.
12 „ 20 „ w nocy.
„ „ Brod. i Złoc. 8 „ 52 rano.
„ „ „ „ 11 „ 50 wieczór.

Przychodzą z Krakowa do Lwowa o godz 7 m 37 rano.
„ „ „ o „ 11 wieczór.
„ „ 8 wieczór.

Z Czerniowiec do Lwowa 7 godz. rano.
2 „ 30 min. w nocy.
„ „ z Brod. i Złoc. „ 7 „ 24 wiecz
„ „ „ „ „ 2 „ 50 w noc

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

Odchodzą do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ „ o „ 12 „ 12 wiecz

Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz o „ 6 „ 53 wiecz.
„ „ „ „ o „ 2 „ 19 w nocy

Lwów, z Izby handlowej dnia 28 czerwca.

	płacą zł. wal. a.	żądają zł. wal. a.
I. Akcye za sztukę		
Kolei gal. Karola Ludwika	250 50	251 50
Kolei Lwow.-Czerniow.-Jassy	174 50	175 50
Banku hip. g. z wpł. 50%	129 50	131 00
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	70 00
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84 75	85 25
Tow. kred. gal. w. a. 4%	75 50	76 00
Banku hipot. galic. 6%	89 50	90 00
Galic. zakładu kred. włościańskiego	90 50	91 50
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 10	75 60
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	00 00	100 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 78	5 85
Dukat cesarski	5 82	5 88
Napoleondor	9 85	9 95
Półimperyał rosyjski	10 00	10 15
Rubel srebrny rosyjski	1 90	1 95
„ papierowy	1 63	1 64
Pruskie bilety kasowe	1 83	1 84
Srebro	121 00	123 00
Wiedeń dnia 26. czerwca.		
Papiery państwa ustr.		
5% renta austr. w. a.	59 45	59 55
„ „ „ srebrem	69 10	69 20
pożyczka ost z r. 1839	298 00	300 00
Pożyczka loter z r. 1854	94 75	95 20
„ „ „ 1860	99 90	100 20
„ „ „ 1864	126 90	127 10
„ podatk „ 1864	000 00	00 00
Listy zastawne domen.	123 50	123 05
Oblig. indemniz galic	75 00	75 50
„ „ bukow.	73 50	74 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackie	249 20	249 50
Centralny bank	62 00	63 00
Kredytowy zakład	295 30	295 50
Franko-Austryackie	120 00	120 25
Galicyjskie dla handlu i przem	000 00	100 00
Generalbank	91 00	91 50
Hipoteczny bank galicyjski	136 00	136 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austryacki	782 00	784 00
Vereinsbank	106 00	107 00
Akcye przemysłowe.		
Budownicz Towarz. austr.	82 30	82 50
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	36 50	37 50
Akcye kolejowe.		
Alföldzka	177 75	178 28
Karola Ludwika	250 50	250 75
Północna Ferdynanda	2297 00	2300 00
Franciszka Józefa	202 50	203 00
Lwowsko-Czerniow. Jassy	174 50	175 00
Rudolfa	162 00	162 50
Siedmiogrodzka	173 00	173 50
Staatsbahn	423 00	424 00
Południowa	179 00	179 25
Tramway wied	223 50	222 50
Łupkowska	162 50	162 75
Węgierska północna	164 25	164 50
„ wschodnia	84 40	85 00
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 50	90 00
Bank włościański galicyjski	90 50	91 00
Tow. kred ziem. gal 4%	76 00	76 00
„ „ „ „ 5%	84 25	84 25
Bank nar austr. 5% m k.	96 90	97 10
Bank nar austr 5% w. a	92 30	92 50
Bodencredit w srebrze 5%	106 25	106 50
Bodencredit w. a 5%	86 80	87 20
Kol. obl. z picr. 5% (wol. od p. d prc. srebr.)		
Alföldzka kolej	88 90	89 10
Ferdynanda północna	105 00	105 20
Karola Ludwika dawn	105 00	105 25
„ „ z r. 1867	100 00	100 50
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	90 50	91 25
„ „ „ z III em	84 25	84 40
Rudolfa	91 40	91 70
Siedmiogrodzkiej	80 00	89 15
Południowej kolei	110 40	110 60
Państwowej kolei	138 50	138 50
(10% podat. prc. srebr.)		
Czeska zachodnia	96 00	96 50
Elżbiety nowa	102 50	103 50
(10% podat., prct. w. a.)		
Elżbiety dawne	92 60	92 80
Ferdynanda północn. m. k.	90 75	91 25
„ „ w. a	87 00	87 75
Papiery loteryjne.		
Losy zakładu kredytowego	176 75	177 50
„ Rudolfa	15 00	15 00
„ Stanisławowskie	28 00	30 00
„ Keglevich	15 00	17 00
„ hr Palfy	29 00	30 00
„ ks. Salm	39 00	40 00
„ hr. St. Genoi	29 00	30 00
„ ks. Windischgrätz	21 50	22 50
„ hr. Waldstein	23 00	24 00
„ ks. Klary	38 00	39 00
Dewizy (3-miesięczne).		
Hamburg 100 mark. b	91 40	91 50
Paryż 100 frank.	48 80	48 85
Londyn 10 ft szterl.	124 20	124 30
Frankfurt 100 zł. oł w p. N.	103 70	103 50

Najnowsze modele

OBIĆ PAPIEROWYCH

DEKORACYE NA SUFITY

dostać można w składzie papieru

R. WISSMULLERA

227 4—?

przy ulicy szerokiej naprzeciw apteki p. Mikolascha,

oraz monogramy kolorowe na listach i kopertach;

KARTY WIZYTOWE a la minute, 100 sztuk kosztuje 50 ct., większe 60 ct. w. a.

Przyjmują się także zamówienia na litografowane bilety.

„CHATA"

czasopismo ludowe [z rycinami]

wychodzi we LWOWIE 3 razy miesięcznie z dodatkiem

„NOWINY"

zawierających wiadomości polityczne.

Prenumerata na drugie półrocze, z którem się rozpoczyna 4ty tom tegoż pisma wynosi z przesyłką pocztową 1 złr. wa.

Wszystkie tomy wyszłe są do nabycia po cenie 1 złr. z przesyłką pocztową.

Prenumeratorowie całoroczni otrzymują bezpłatnie kalendarz 6—7 arkuszy druku.

Administracya i Redakcya „CHATY":

Nr. 24. m. ulica kapitulna. 242 3—?

6 Fotografij

przedstawiających zdarzenia historyczne z dziejów Polski

rozmiaru 12, 18" za 2 złr. do nabycia w Ajencyi **A. PIĄTKOWSKIEGO.** Obstalunki z prowincyi uskutecznia się za przekazem pocztowym 169 14—

HANDEL

F. KNAUERA



pod złotym Lwem

we **LWOWIE** nr. **46** miasto ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, iż otrzymał wielki transport prawdziwej

bawełny pottendorfskiej

i sprzedaje takową **po cenie fabrycznej.**

Niemniej zwracamy uwagę na

PŁÓTNA

bez szwu na prześcieradła, które równie otrzymał w znacznej ilości i poleca **po nader umiarkowanych cenach.**

Zamówienia na prowincyę uskuteczniają się odwrotną pocztą. 2373—?

Mydła słodowe

do użycia w kąpieli i przy toalecie,

działają nader skutecznie w cierpieniach muszkułów, kości i nerwów (według orzeczenia księcia Bismarka, barona von der Heydt, baronowej von Graffenried itd. itd) usuwają wszelkie nieczystości naskórne i nadają zdrową, czerstwą płeć (według sprawozdania „Wiener medicin. Presse")

Jedynie prawdziwych można tylko pobierać 224 3—?

w c. k. koncesyon. głównym składzie nadwornego liweranta

JANA HOFFA

w Wiedniu. 11. Kärntnerring 11.

*) **Jedynie prawdziwe we Lwowie**: u pp. Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera A. Berlinera, J. F. Kleina wdowy et Rissler, Markiewicza et Wojczyńskiego. W Zaleszczykach u p. C. H. Sternlieb. W Drohobyczu u p. A. H. Żupnika. W Przemyślu u p. M. Kozłowskiego. W Skale u p. Szymona Tänenblat. W Skolu u p. Mojżesza Lipschütz. W Stryju u p. Kalixta Krzyżanowskiego. W Cieszanowie u p. Chiel Potascher. W Baligrodzie u p. Samsona Meisels. W Nowym Sączu u p. B. Körbla. W Jarosławiu u pana A. Bohusz apt. W Zbarażu u p. Feuersteina.

! Najtańsze pismo literackie w Galicyi !

GAZETA LITERACKA

wychodzić będzie *trzy razy* na miesiąc we Lwowie, i już wyszedł N. 1. **23. maja** 1871 r.

PROGRAM:

Rozprawy naukowe, Część literacko-artystyczna, || Zapiski teatralne, Część humorystyczna,

oraz: 217 8—?

kronika wypadków bieżących,

Ruch stowarzyszeń, gospodarstwo przemysł i handel. **„Gazetę literacką"** zasilać będą swemi pracami najznakomitsi pisarze, ilustracje wykonuje **M. Martynów.**

PRZEDPŁATA wynosi: z przesyłką pocztową w **państwie austryackiem:** rocznie **3** złr. **60** ct, półrocznie 1 złr. **80** ct. z przesyłką pocztową **za granicę** rocznie **4** złr., półrocznie **2** złr.

Prenumeratorowie, którzy całoroczną prenumeratę uiszczą z góry, otrzymają bezpłatnie kalendarz ilustrowany na r. 1872.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje

Wydawnictwo Gazety literackiej.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Kupon lipcowy od akcyj

(kwitów tymczasowych) c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, na które wypłacono 50% czyli po 100 złr. w. a. ściągnięty będzie *począwszy od dnia 1. lipca b. r. za wypłatą*

Złr. 10 wal. austr.

we Lwowie w głównej kasie Towarzystwa,

w Krakowie
„ Czerniowcach
„ Białej } w Filiach Zakładu
„ Samborze
„ Tarnopolu

240 3—2

a w *Wiedniu* w kantorze bankowo-wekslarskim n. a. *Towarzystwa eskontowego i w Banku Union.*

Złr. 10% w. a. w r. 1870 rozpisaną wpłatą na akcye zalegają jeszcze następujące numera: 266. 267. 1231. 1442. 3211. 3212. 3213. 3328. 3329. 3330. 4428. 4429. 4430. 4493. 4579. 4590. 4696. 4861. 4930. 5055. 5816. 5817. 5818. 5819. 5820. 5821. 5822. 6001. 6002. 6003. 6101. 6102. 9450 i 9453.

Lwów dnia 16. czerwca 1871.

DYREKCYA.

Wystawa

rolniczo-przemysłowa

w Rzeszowie

otwartą będzie dnia 2. lipca b. r.

Zgłoszenia wystawców przyjmuje Komisya wystawy na ręce członka swego Alojzego Rybickiego. 256 7—7

UWAGA. Komisya wystawy postarała się o dostateczną liczbę pomieszkań dla wygody wystawców i gości zwiedzających wystawę. Komu więc na tem zależy, zechce pomieszkanie u Komisyi wystawy zamówić.

Nakładem i drukiem

ALEKSANDRA VOGLA

w drukarni imienia Ossolińskich we Lwowie,

są do nabycia następujące dzieła:

Dogmatyka ogólna oraz wstęp do ksiąg św. S. i N. Przymierza itd. przez ks. Wł. Jachimowskiego. Cena egzemplarza po 1 złr. w. a.

Dzieło to zaliczyła Rada szkolna na posiedzeniu dnia 1go września 1869 r. w poczet książek dozwolonych do wykładu w c. k. gimnazyach i równocześnie osobnym okólnikiem uwiadomiła dyrekcye.

Dogmatyka szczegółowa dla użytku młodzieży gimnazyalnej 6tej klasy. Tom II. przez X. Władysława Jachimowskiego, Lwów 1869. Cena 1 złr. w. a.

Rada szkolna krajowa rozporządzeniem dto. Lwów 19. sierpnia 1870 r. zezwoliła, aby ta książka za podręczną używana była dla nauki religii w 6tej gimnazyalnej klasie.

Historya Kościoła Chrystusowego potocznie opowiedziana dla nauki i zbudowania przez Dra M. Robitscha, przetłumaczona na język polski i uzupełniona do r. 1863, przez ks. Wł. Jachimowskiego, objętości 31 arkuszy na wielkim medianowym papierze. Lwów 1867. Cena 1 złr. 70 ct.

Tymże nakładem wyszły przytem:

Nabożeństwo chrześcianina katolika na cały rok. Książka do modlenia ułożona przez ks. dr. Soleckiego kanonika kapituły metrop. lwowskiej. Objętość tej książki 47 arkuszy na medianowym papierze. Cena egzempl. oprawn. w skórce, w złoconych brzegach z futerałem . . 2 złr. w. a.

Bóg nad wszystko. Nabożeństwo dla pobożnych chrześcian. Cena egzemplarza broszurowanego . . . 40 ct.
Oprawny w płótno . . . 60 ct.
W złoconych brzegach oprawna w skórce 1 złr.

Książka do modlenia:

Początki życia niebieskiego na ziemi przez złączenie się z Bogiem i Świętymi Jego przez ks. S. Majchrowicza misyonarza Tow. Jezusowego, w płótno oprawna i w futerale po . . . 50 ct.
W skórce oprawna i w złoconych brzegach . . . . 1 złr

Nabożeństwo w czasie odpustu Jubileuszowego przez Ojca świętego Piusa IX nadanego, który w archidyecezyi lwowskiej obrz. łać. od dnia 15go sierpnia do ukończenia Soboru obchodzić się będzie. Cena egzemplarza po . . . 20 ct.

Nowenna do Matki Boskiej Niep. Pocz. i Nowenna do Serca Pana Jezusa przy znaczniejszej ilości po zniżonej cenie egz. 10 ct.

Św. Stanisław Biskup Krakowski w obec dziejowej krytyki przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego po cenie . 50 ct.

Ojczyzna przez tegoż samego autora. Cena . . . . . . 80 ct.

Pamiętniki ks. Ciecierskiego przeora Dominikanów wileńskich, zawierające jego towarzyszów jego przygody doznane na Syhirze w latach 1797—1801. Cena egzemplarza . . . . 2 złr. 20 ct.

Są także do nabycia:

Szkolne książki jako to: Ćwiczenia łacińskie dla klas wyższych szkół gimnazyalnych przez Trzaskowskiego. Cena egzemp. 70 ct. Także Arytmetyki na I, II, III, IV klasę do nabycia, na każde zamówienie będą na oznaczone miejsce odesłane.

Chcąc ułatwić dla pobożnych chrześcian nabycie książek do modlenia, nakładca uprasza Najprz. duchowieństwo, ażeby za ich pośrednictwem zechcieli od nakładcy zażądać, a nakładca odeszle swoim kosztem i bez pieniędzy, dopiero po rozsprzedaży będą pieniądze odesłane lub nie rozprzedane książki zwrócone.

Wydawca, Ks. Otton Hołyński.

W drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośr. zarz. uprzyw. dzierż. A. Vogla.